

Sygn. akt II CSK 596/18

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa T. M.

przeciwko P. W. i J. W.

o wydanie ewentualnie o ustalenie nieważności umowy,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 maja 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 5400 (pięć tysięcy
czterysta) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo T. M. o nakazanie P. W. i J. W. wydania nieruchomości ewentualnie o ustalenie nieważności umowy dożywocia zawartej pomiędzy J. Ś. a pozwanymi w dniu 30 grudnia 2009 r., a wyrokiem z dnia 26 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, powód wskazał przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. W jego ocenie, w sprawie występują istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do udzielenia odpowiedzi na pytania: 1. czy umowa dożywocia

zawarta ze spadkobiercą w celu uniknięcia konieczności przeprowadzania postępowania spadkowego i związanego z tym postępowaniem ryzyka podważania testamentu jest umową zawartą „w celu obejścia prawa” w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a konkretnie zasady wynikającej z art. 941 k.c., 2. czy samo ustalenie, że z osobą składającą oświadczenie woli jest zachowany kontakt słowny, wyłącza możliwość uznania, iż znajduje się ona w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji w rozumieniu art. 82 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., powinien odpowiednio sformułować zagadnienie prawne, wskazać przepisy prawa, na których tle zagadnienie się wyłoniło oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą możliwość rozbieżnych ocen prawnych oraz świadczącą o istotności tego zagadnienia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r.,

II CZ 35/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 11; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.; z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, nie publ.). Zagadnienie jest istotne, jeżeli jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla ukierunkowania praktyki sądowej i rozstrzygnięcia sprawy, w której zagadnienie powstało (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, nie publ. oraz z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.), wywołuje poważne wątpliwości, a zarazem nie było dotychczas rozstrzygnięte w judykaturze albo dotychczasowe orzecznictwo wymaga zmiany (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ. i z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 12/18, nie publ.).

Zagadnienia sformułowane przez powoda nie czynią zadość wskazanym wymaganiom, opierają się bowiem na okolicznościach sprzecznych z przyjętymi przez Sądy obu instancji za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i z tego względu nie mogą być uznane za istotne.

Wbrew bowiem założeniu powoda Sąd Apelacyjny nie ustalił, że sporna w sprawie umowa dożywocia została zawarta przez zmarłą z pozwanymi „w celu uniknięcia konieczności przeprowadzania postępowania spadkowego i związanego z tym postępowaniem ryzyka podważania testamentu”. Nic innego nie wynika z ogólnej akceptacji dla ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Wywód Sądu Okręgowego, do którego odwołuje się skarżący, był częścią szerszego fragmentu, wskazującego przede wszystkim, że zebrany w sprawie materiał dowody nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, iż przedmiotowa umowa została zawarta dla pozorów, a w dalszej części ustosunkowującego się do twierdzenia powoda, że wobec stanu zdrowia dożywotnika umowa nigdy nie mogła zostać wykonania, o czym obie strony wiedziały. W tym zakresie Sąd omówił inne, potencjalne przyczyny, które mogły skłaniać J. Ś. do zawarcia takiej umowy (nadzieja, że mimo choroby będzie żyła jeszcze przez dłuższy czy krótszy okres czasu, liczenie na pomoc pozwanych, niemożliwość wykluczenia, iż jest stan zdrowia poprawi się na tyle, że opuści hospicjum), stwierdzając m.in., iż nie można wykluczyć, że przyczyną tą była chęć niezwłocznego przeniesienia na pozwanych własności nieruchomości, gdyby bowiem stosowne rozrządzenie zawarła w testamencie, pozwani narażeni byłiby na czasochłonne postępowanie

o stwierdzenie nabycia spadku, w toku którego z pewnością testament byłby podważany przez powoda. Ustosunkowując się do argumentacji powoda, kwestionującego to rozumowanie w apelacji, Sąd odwoławczy sformułował pogląd, że wiedza stron dożywocia co do krytycznego stanu zdrowia J. Ś. i braku perspektyw na jej powrót do zdrowia, nie wykluczały zawarcia ważnej umowy, i odniósł się do motywów pozwanych, wskazując m.in., że jakkolwiek pozwany wiedział o poważnym stanie chorej, jednakże nie wiedział, jak długo taki stan rzeczy może trwać, i że pozwani godzili się na obowiązek opiekowania się nią w hospicjum. Co do motywów pozwanej stwierdził, że są one niemożliwe do ustalenia, przy czym nie można wykluczyć nadziei, jeżeli nie na wyzdrowienie, to choćby na krótkotrwałą poprawę zdrowia. Chora mogła też, licząc się z dalszym pogorszeniem stanu zdrowia, chcieć zapewnić sobie godną, pewną i bliską opiekę ze strony osób, z którymi miała bardzo dobre relacje, czy choćby liczyć na to, że pozwani wypełnią obowiązek wyprawienia godnego pogrzebu. W żadnym razie nie można zatem przypisać Sądowi Apelacyjnemu zaakceptowania „ustalenia”, że umowa dożywocia została zawarta przez zmarłą z pozwanymi „w celu uniknięcia konieczności przeprowadzania postępowania spadkowego i związanego z tym postępowaniem ryzyka podważania testamentu”, i uznania mimo to umowy za ważną.

Oderwane od argumentacji Sądów jest także zagadnienie, czy samo ustalenie, że z osobą składającą oświadczenie woli jest zachowany kontakt słowny, wyłącza możliwość uznania, iż znajduje się ona w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji w rozumieniu art. 82 k.c. Zakłada ono, że jedyną przyczyną stwierdzenia przez Sądy świadomości i swobody J. Ś. było ustalenie co do kontaktu słownego. Tymczasem twierdzenie Sądów uwzględniało zgodne opinie biegłych onkologa, psychiatry i psychologa - zbieżne z opiniami biegłych formułowanymi w innym postępowaniu - zeznania notariusza sporządzającego umowę, lekarza zajmującego się chora i innych świadków, zgodnie wskazujących, iż w czasie zawarcia umowy chora wypowiadała się logicznie, rozpoznawała ludzi i rozumiała swoje położenie, i że nie mieli wątpliwości co do jej świadomości. Oderwanie zagadnienia od realiów sprawy oznacza, że ma ono charakter czysto abstrakcyjny i w konsekwencji nie może być uznane za istotne dla jej rozstrzygnięcia.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz - co kosztów - art. 98 § 1 i § 3 w związku z art. 99, art. 108 § 1, art. 391 § 1, art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw